

Dzielność mentalna



dr
JAN SZOMBURG

Prezes Zarządu Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową,
Inicjator Kongresu Obywatelskiego

25 III 2020

Dziś wszyscy potrzebujemy dzielności mentalnej. Musimy jakoś wewnątrz zaakceptować to, że ta pandemia nas dotknęła. Że jedni z nas aktywnie walczą (jak lekarze, pracownicy służb porządkowych, urzędnicy, samorządowcy), a inni muszą się chronić. Że pozostanie w domu to często najwyższy wymiar solidarności z tymi, którzy muszą wykonywać swoją pracę.

Już wiemy, że **tylko RAZEM możemy wygrać walkę z tym wirusem**. RAZEM na wszystkich możliwych poziomach: od rodziny, poprzez sąsiedztwo, dzielnicę, miasto, kraj – do całego globu. W czasach epidemii **solidarność** może być paradoksalnie wyrazem naszego **egoizmu**. Dbając o innych – dbamy o siebie, pomagając innym – pomagamy sobie. **Wirus jest egalitarny** – atakuje wszystkich – i biednych i bogatych, znanych i nieznanym, wierzących i niewierzących itd. Jediną jego „preferencją” są ludzie starsi i osoby dotknięte przewlekłymi chorobami – o nich musimy dbać z największą empatią.

Dzielność mentalna jest nam potrzebna żeby **przetrwać okres izolacji**. Nieprzypadkowo tak upowszechniło się stwierdzenie, że „człowiek to istota społeczna”. W okresie izolacji namacalnie przekonujemy się, że tej fizycznej bliskości innych ludzi nam faktycznie brakuje.

Pewnym lekarstwem okazuje się **nowoczesna technologia**, dzięki której mamy chociaż namiastkę rzeczywistego kontaktu z drugim człowiekiem. Poprzez wideopołączenia możemy się zobaczyć i usłyszeć z bliskimi, co przynosi pewną ulgę i poczucie stabilności. Już widać, że to doświadczenie spowoduje również ogromny skok w e-usługach. Konsultacje z lekarzem przez telefon, wysłanie mu zdjęcia lub połączenie się wideo umożliwi wystawienie recepty, oszczędza czas i pieniądze (np. paliwo na dojazd), a w tych wyjątkowych warunkach – gwarantuje bezpieczeństwo. Jak wiele spraw urzędowych jesteśmy w stanie załatwić przez internet przekonujemy się z każdym kolejnym dniem epidemii. Podobnie dzieje się z cyfryzacją usług szkoleniowych czy edukacyjnych.

Czy jednak oznacza to, że będziemy chcieli stworzyć **e-społeczeństwo**? Czy w świecie cyfrowym możemy znaleźć alternatywne formy społecznej bliskości, które zrekompensują nam codzienny kontakt bezpośredni, z którym mieliśmy do czynienia np. w sklepie, u fryzjera albo w pociągu? A może w świecie rzeczywistym powstaną inne pola podobnych społecznych interakcji? Na ten moment oba scenariusze wydają się trudne do wyobrażenia.

Dzielność mentalna będzie nam również potrzebna, gdy naszą uwagę przesuniemy z walki z koronawirusem na **walkę o byt**, o poradzenie sobie w warunkach kryzysu gospodarczego. Już dzisiaj część z nas znalazła się nagle w złej sytuacji materialnej. Wszyscy znamy te dziedziny i sektory działalności, w których konieczne było zaniechanie działalności z dnia na dzień.

Takim grupom pracowników państwo musi pomóc, ale jest to też przestrzeń na naszą **solidarność bezpośrednią, codzienną**. Wiele się w tej dziedzinie dzieje, jako społeczeństwo zdajemy egzamin z solidarności, kiedy np. decydujemy się zamówić coś na wynos z naszej ulubionej restauracji, wspieramy naszego fryzjera płacąc za usługę, którą wykona dopiero po zakończeniu epidemii, czy uczestnicząc w różnorodnych akcjach wspierających lekarzy. Zestawienie takich wartościowych inicjatyw przygotowaliśmy na naszym Facebooku, ale z każdym dniem jest ich coraz więcej.

Droga wyjścia z tej sytuacji będzie bardzo trudna i złożona. Będzie wymagała wielu konkretnych, a zarazem zharmonizowanych działań. By to się udało, potrzebujemy **dobrej atmosfery i działania fair**. Dziś toksyczna retoryka (oczywiste mijanie się z prawdą) i zachowania, które zmierzają do zabezpieczenia partykularnych interesów są szczególnie szkodliwe, bo podkopują naszą zdolność spójnego i efektywnego działania zbiorowego. Wspólne działanie będzie kluczowe dla wyjścia z opresji i odpowiedzi na wyzwania, które nas jeszcze czekają.

O autorze

Jan Szomburg jest doktorem nauk ekonomicznych, współzałożycielem oraz Prezesem Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową, inicjatorem Kongresu Obywatelskiego i Przewodniczącym Rady Programowej Kongresu Obywatelskiego. Promotor publicznej refleksji i debaty nad tożsamością i wspólnotowością Polaków. Współtwórca polskiej myśli transformacyjnej dotyczącej gospodarki. Autor wielu opracowań na temat kulturowych przesłanek i uwarunkowań rozwoju. Wydawca serii wydawniczej „Wolność i Solidarność” (od 2005). W latach 80. zaangażowany w gdańską „Solidarność”, w stanie wojennym współpracował z podziemiem. Absolwent Uniwersytetu Gdańskiego.